

LUDWIK KOTLIŃSKI

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, Żydzi, biedota, Stare Miasto, bałaguły, Brama Grodzka

Stare Miasto w Lublinie przed wojną

[Jak wyglądało Stare Miasto przed wojną?] Brudne było. Brudne, zaniedbane. Tam nie było kanalizacji dobrej, rynsztokami leciała woda. Ale to tam zatrzymywali się... no ci, którzy potrzebowali jakichś tanich usług wydaje mi się. Tam chłopci przyjeżdżali kupować czy sprzedawać. Był ten handel wymienny, czy może nie wymienny, ale był ten handel produktów żywnościowych i załatwiania swoich potrzeb tam. Te dorożki, o. Dużo było dorożek, dorożkarzy żydowskich, nie było mało. Komunikację Żydzi jeszcze robili: Lublin – Piaski pamiętam. Tak zwane „bałaguły” były. To miał dwa konie, pamiętam, taki z dykty zrobiony ten, jak żesz to się nazywa, pojazd kryty z tymi okienkami jak w autobusie, i tymi konikami te dwadzieścia kilometrów na trasie Lublin – Piaski, bo oni jeździł na te jarmarki. To też tak wyglądało no dość kolorystycznie, one na niebiesko były pomalowane. Bałaguły się nazywały. Pojazd taki. I on tam z Lublina do Piask jeździł. Przeważnie Żydzi jeździli tym. Jak było za dużo ciężaru czy tam tych ludzi to zaprzęgali jeszcze trzeciego konia z boku i to jechało to. Taki był środek komunikacji.

[Brama Grodzka] wyglądała tak jak teraz tylko była taka bardziej, powiem, zużyta. Tak bym to powiedział. Ona tak samo wyglądała. Tam od tej Bramy Grodzkiej to było przejście do zamku. Tak ulica prowadziła, bo zamek to był więzieniem przed wojną i w czasie okupacji. To przejście do zamku inaczej wyglądało, bo teraz jest zrobiony most, tak, to było bez tego. Tak w dół to dość prymitywnie wyglądało to przejście. No i dalej to już była bardzo prymitywna zabudowa, taka chaotyczna zabudowa rozmaitych takich domków drewnianych. Tak to jakoś pamiętam jako dziecko. Z ganeczkami, z tym, to wszystko było kryte papą. Tam może z raz byłem. To był inny świat. To była właśnie enklawa taka dla tej społeczności wytworzona. Wyglądało to biednie, naprawdę biednie to wyglądało. Tam może raz w życiu byłem właśnie i to zapamiętałem, tą scenerię tego. Tam, gdzie teraz jest ten targ, to była tuż przed wojną wybudowana hala sportowa. Teraz tam jest taki dom handlowy, nie? Oni to tuż przed wojną wybudowali, nie wiem kto to wybudował, to chyba z jakichś funduszy

miejskich, to było solidnie wybudowane.

Data i miejsce nagrania	2004-02-06, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Krzysztof Jesionek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"